

## Depesze gratulacyjne dla Towarzysza Stalina

MOSKWA (PAP). Prasa moskiewska zamieszcza dalszy ciąg listy organizacji radzieckich i zagranicznych, które nadesłały depesze gratulacyjne z okazji 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina.

Chestershire'u, Bawarii, Związek Młodzieży Wietnamu, Związek Republikańskiej Młodzieży Francji, Mongolski Rewolucyjny Związek Młodzieży, Związek Młodzieży Pracującej Rumunii, Ludowy Związek Młodzieży Węgierskiej, Wolna Młodzież Wiednia, Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów, Federacja włoskich robotników transportu, zrzeszenie pisarzy i malarzy Chin oraz przedstawiciele różnych politycznych organizacji murzyńskich, a wśród nich Paul Robeson.

Depesze nadeszły m. in.: KC Komunistycznej Partii Argentury, KC KP Urugwaju, organizacje demokratyczne Stanu Wiktoria w Australii, Stanów Ohio i Alabama w St. Zjednoczonych, miasta Slogena w Norwegii, komunistyczne organizacje Neapolu, Lancashire'u,

## Przywiązujemy wielką wagę do działalności Ośrodków Szkolenia Partyjnego

### Przemówienie tow. Romana Zambrowskiego na otwarciu Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Warszawie

W środę nastąpiło w Warszawie otwarcie Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego. Ośrodek ten mieści się przy ul. Mokotowskiej 25. Na otwarciu Ośrodka przybył sekretarz KC PZPR tow. Zambrowski, tow. Helena Kozłowska, kierownik Wydziału Szkolenia KC, kierownicy Wydziałów KC, pierwsi sekretarze Komitetów Wojewódzkich Partii oraz sekretarze dzielnic partyjnych warszawskiej organizacji. Uroczystość zagrała tow. Kozłowska, po czym tow. Zambrowski wygłosił przemówienie, którego tekst zamieszczamy poniżej.

Mamy od dłuższego czasu, a szczególnie po sierpniowym Plenum, bardzo poważny wzrost ilościowy i jakościowy szkolenia partyjnego. Wzrost zasięgu wyraża się w liczbie około 190 tys. towarzyszy, objętych masowym szkoleniem, wzrost jakościowy wyraża się tym, że coraz skuteczniej eliminujemy ze wszystkich naszych programów szkoleniowych ślady gomułkowszczyzny i wszystko to, co w programach, w podejściu i w różnych formach naszego szkolenia partyjnego stanowiło pewne pozostałości tego odchylenia, co hamowało studiowanie marksizmu-leninizmu, a wynikało z fałszywej teorii o polskiej, odrębnej, przeciwstawnej ZSRR, drodze do socjalizmu.

Ten ilościowy i jakościowy wzrost naszego szkolenia partyjnego jest jednokrotnie niedostateczny. Mamy w tej dziedzinie jeszcze ogromne zaniechania. To, co bardzo ciążyło na tej dziedzinie naszej pracy, to żywiołowość, z którą się ten wzrost dokonywał. Żywiołowość występowała w dziedzinie form szkolenia partyjnego, bardzo różnorodnych jeździł o samą treść, o program nauczania. Żywiołowość uchwyciła się też w doborze słuchaczy. Nie nastawialiśmy się dostatecznie przede

## Bezrolni chłopcy kontynuują walkę o ziemię

RZYM (PAP) — We wszystkich większych ośrodkach wiejskich prowincji rzymskiej odbyły się wiece i zebrania bezrolnych chłopów, którzy domagali się przyznania im oraz spółdzielniom rolniczym ziem obszarniczej, leżącej odłogiem.

W Mediolanie Izba Pracy odbędzie się w czwartek wielki wiec bezrolnych, na którym zostanie omówiona tragiczna sytuacja robotników prowincji mediolańskiej. Ilość bezrolnych w tej prowincji wynosi 149 tysięcy. Ponadto 200 tysięcy robotników zatrudnionych jest tylko częściowo.

Jak wiadomo dotychczas usiłowania chłopów organizacji związkowych nawiązania pertraktacji z obszarnikami w sprawie odstąpienia im ziem nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Największa ilość bezrolnych przypada na przemysł metalurgiczny (35 tysięcy), następnie włókienniczy (15 tysięcy), konfekcyjny (10 tysięcy) itd.

We wtorek minister rolnictwa Segni podał jednak do wiadomości, że obszarnicy zgadzają

organizacyjnie rękę I-szych sekretarzy wojewódzkich. W tej chwili liczymy zaledwie 10 Ośrodków Szkolenia Partyjnego. W ciągu roku 1950 powinno ich powstać około 50. Sądzę, że jeżeli I sekretarze wojewódzcy wezmą się z sercem do tej pracy i docenią jej znaczenie, to prawdopodobnie ten nasz plan ograniczony w dużej mierze naszymi kadrowymi, materiałowymi i finansowymi możliwościami, będzie można wykonać tak, jak my normalnie plany wykonujemy, to znaczy z nadwyżką.

Znaczenie Ośrodków Szkolenia Partyjnego jest teraz szczególnie wielkie w związku z tymi zadaniami, jakie III Plenum, a po III Plenum ostatnie uchwała Biura Organizacyjnego stawia przed komitetami partyjnymi, przed organizacjami partyjnymi w dziedzinie szkolenia partyjnego.

## Rumuńska Akademia Nauk ku czci Chopina

BUKARESZT. — W Bukareszcie odbyła się, zwołana przez Rumuńską Akademię Nauk, sesja nadzwyczajna dla uczczenia pamięci genialnego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina.

Referat o życiu i twórczości Chopina wygłosił prof. Eugen Makowski, który podkreślił ludowy i rewolucyjny charakter muzyki chopinowskiej. Na sesji obecny był przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego prof. Parhon oraz członkowie rządu.

## Warszawskie metody budownictwa zastosowane w Pradze

PRAGA. Jak podaje prasa czechosłowacka, przedsiębiorstwa budowlane w Gottwaldowie zastosowały łaniczkową metodę pracy, stosowaną przy budowie szybkościanów warszawskich. W ten sposób murarze czechosłowacy wnieśli w ciągu 9 dni budynek, który dawniej budowano co najmniej 3 miesiące.

## Demonstracje chłopskie w Korei południowej

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Phenianu, że w powiatach Isen, Enian, Bonha i innych powiatach Korei południowej odbyły się masowe demonstracje chłopskie przeciwko działalności tzw. „komisji koreańskiej ONZ”. Fala zaburzeń chłopskich ogarnia również dalsze powiaty Korei południowej, przy czym między chłopami a policją marynarską rządu Li Symmana dochodzi do starć.

Wszystkie oddziały filialne formacji nr 731 ulokowane zostały bezpośrednio przy granicy ze Zw. Radzieckim — jak wyjaśnia Kadziczka — na wypadek wojny z ZSRR. Oskarżony Kadziczka przyznaje się do tego, że opracował szczegółowo sposoby prowadzenia wojny bakteriologicznej, polegającej na rozpylaniu z samolotów bakterii i pcheł, zarzucaniu bomb bakteriologicznych, wreszcie na aktach dywersji lądowej.

## Zbrodniarze japońscy ujawniają szczegóły przygotowań do wojny bakteriologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu

### Trzeci dzień procesu w Chabarowsku

MOSKWA (PAP) — W trzecim dniu procesu przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym, toczącego się przy Trybunale Wojskowym w Chabarowsku, tj. w dniu 27 grudnia br., Trybunał kontynuował przesłuchiwanie oskarżonych.

Oskarżony Kadziczka Riudzi, były naczelnik sztabu sanitarnego armii kwantuńskiej, generał „służby lekarskiej”, doktor medycyny, specjalista bakteriologii, — kierował bezpośrednio pracą „naukowo - badawczą” formacji nr 731, polegającą na przygotowywaniu i wypróbowywaniu działania broni bakteriologicznej na żywych ludziach.

Oskarżony zeznaje, że formacja nr 731 utworzona została na mocy tajnego rozkazu cesarza japońskiego Hirohito. W okresie tym oskarżony Kadziczka był naczelnikiem wydziału zarządu wojskowego - sanitarnego w japońskim ministerstwie wojny i był doskonale poinformowany o planowanej działalności tej formacji. Oskarżony przyznaje, iż zajmował się kompletowaniem kadry specjalistów - bakteriologów dla formacji nr 731 i przy czym służył do nominacji na stanowisko szefa tej formacji generała Isii Siro, z którym pozostawał od dawna w ścisłej łączności w związku ze wspólnie prowadzonymi badaniami w dziedzinie bakteriologii.

Wszystkie oddziały filialne formacji nr 731 ulokowane zostały bezpośrednio przy granicy ze Zw. Radzieckim — jak wyjaśnia Kadziczka — na wypadek wojny z ZSRR. Oskarżony Kadziczka przyznaje się do tego, że opracował szczegółowo sposoby prowadzenia wojny bakteriologicznej, polegającej na rozpylaniu z samolotów bakterii i pcheł, zarzucaniu bomb bakteriologicznych, wreszcie na aktach dywersji lądowej.

Isii Siro — który pełnił przez czas dłuższy funkcje szefa formacji nr 731 — opowiadał oskarżonemu w czasie wizytacji przez tego ostatniego formacji nr 731 o zarządaniu przy pomocy śmiertelnych bakterii owoców, jarzyn, ryb i mięsa — które to „artykuły

na naczelnik wydz. oddziału strategicznego przy sztabie generalnym oraz in. „Idee” Isii Siro, związane z przygotowaniem wojny bakteriologicznej, — ponierał również b. japoński minister wojny — gen. Araki.

Na zapytanie prokuratora oskarżony Kadziczka wyjaśnia, że formacja nr 731 powstała z końcem 1935 lub początkiem 1936 roku na mocy tajnego rozkazu cesarza Japonii, a następnie uległa rozszerzeniu i reorganizacji na mocy tajnego rozkazu b. ministra wojny — Todzi.

Prokurator: Czy pan jest z zawodu lekarzem?

Oskarżony Kadziczka: Tak jest.

Prokurator: To znaczy, że pan, lekarz, przedstawiciel zawodu humanitarnego, uważał za stosowne dziesiątkować miliony ludzi, rozpylając pcheł przeciwko chińskiej ludności cywilnej jedynie za eksperyment?

Oskarżony Kadziczka: Tak, Oczywiście. Był to eksperyment — ale był to akt nieludzki i zbrodniczy.

Prokurator: To znaczy, że pan, lekarz, przedstawiciel zawodu humanitarnego, uważał za stosowne dziesiątkować miliony ludzi, rozpylając pcheł przeciwko chińskiej ludności cywilnej jedynie za eksperyment?

Oskarżony Kadziczka: Tak, Oczywiście. Był to eksperyment — ale był to akt nieludzki i zbrodniczy.

## ZSRR umożliwił powstanie i rozwój Koreańskiej Republiki Ludowej

### Rocznica wycofania wojsk radzieckich z Korei północnej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje z Phenianu, że naród koreański obchodził w dniu 27 grudnia rocznicę wycofania z północnej Korei wojsk radzieckich.

Dziennik „Mindzu Czoson” pisze z tej okazji, że naród koreański raz jeszcze wspomina olbrzymie zasługi Armii Radzieckiej, która wyzwoliła Koreę, i wyraża jej Armii swą bezgraniczną wdzięczność. W dniu tym ludność koreańska zapewnia naród radziecki o swej niezachwianej przyjaźni.

W tym samym czasie, St. Zjednoczone kontynuują w południowej Korei politykę użarwienia i ucisku narodu koreańskiego, nie różniąc się w niczym od polityki najeźdźców japońskich.

Wielki Zw. Radziecki włożył od pierwszych dni wyzwolenia Korei olbrzymie wysiłki w jak najszybszą likwidację tragicznej konsekwencji kilkunastoletniego panowania japoń-

rializmu japoński i uratowała naród koreański przed groźącym mu śmiertelnym niebezpieczeństwem, lecz również stworzyła przed tym narodem możliwości wspaniałego postępu.

Po likwidacji w północnej Korei resztek japońskiej dominacji, powołano do życia organy władzy ludowej, które przeprowadziły najważniejsze reformy demokratyczne. Obecnie naród koreański pracuje z olbrzymią energią nad stworzeniem trwałych podstaw pod jednolite, niezawisłe państwo demokratyczne.

W tym samym czasie, St. Zjednoczone kontynuują w południowej Korei politykę użarwienia i ucisku narodu koreańskiego, nie różniąc się w niczym od polityki najeźdźców japońskich.

Dziennik „Nodon Simnun” podkreśla, że Armia Radziecka nie tylko rozgromiła impere-

## Centralny Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Warszawie



W dniu 28 bm. w Warszawie nastąpiło otwarcie Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego. Na zdjęciu gabinet aktualnych wydawnictw partyjnych. Foto AR

Na str. 3 zamieszczamy artykuł przewodniczącego delegacji polskiej, która brała udział w uroczystościach 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina w Moskwie tow. Franciszka Jóźwiaka-Witolda członka Biura Politycznego KC PZPR pt. „Wspaniała i wzruszająca manifestacja miłości i oddania dla Wielkiego Stalina”

## Robotnicy francuscy protestują przeciw szykanowaniu Polaków

PARYŻ (PAP). Do redakcji „Gazety Polskiej” nadeszło szereg wzruszających listów od robotników francuskich, którzy wyrażają swe oburzenie w związku z ostatnimi przesładowaniami Polaków przez rząd francuski.

Wiktor Dutemple z Lens w liście stwierdza: „Jestem do głębi oburzony niesłychanymi zarządzeniami przeciw naszym współtowarzyszom Polakom. Nie rozumiem, jak mogło się to stać po tak bohaterskiej postawie Polaków podczas okupacji”.

## Radośnie obchodzić będziemy nadchodzący Nowy Rok

Cały kraj obchodzić będzie święto Nowego Roku radośnie i wesolo. Ze wszystkich województw napływają wiadomości o przygotowaniach do radosnych zabaw i imprez noworocznych.

WARSZAWA. — W pięknie udekorowanych salach liceum im. J. Słowackiego w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zainaugurowało szereg masowych imprez noworocznych dla dzieci robotników stolicy.

Piękna choinka, liczne występy artystyczne, radzieckie kolorowe filmy rysunkowe, loteria fantowa oraz dobrze zapatrzone bufet zapewniły dzieciom wiele zabawy i pożytecznych rozrywek.

GDANSK. — Poszczególne oddziały związków zawodowych przygotowują na terenie Wybrzeża uroczyste powitanie Nowego Roku. W programie przewiduje się urządzenie zabaw i wieczorów artystycznych, podczas których wzięone będą nagrody czołowym przedownikom pracy.

Na wieś wyjadą również fabryczne ekipy łączności ze swią, zaś fabryki zaproszą na uroczystości noworoczne delegacje chłopów. TPZ organizuje w nowo utworzonym ośrodku kulturalnym dla wojska zabawę z udziałem społeczeństwa, podczas której produkcy w wyszkoleniu żołnierzy otrzymają podarki.

## DZIS W NUMERZE

A. AZIZJAN: Walka klasowa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu i walka z oportunistami — III. Walka o wychowanie pracującego chłopstwa.  
JERZY RAWICZ: Bohaterowie dnia powstania.  
JASZCZ: Człowiek to sprawa najważniejsza.  
SZCZECIN. — Świat pracy

## Kolejarze opowiadają o swym pobytku w Moskwie



W dniu 28 grudnia w Ministerstwie Komunikacji gościli obsługa pociągów, wiozących dary dla towarzysza Stalina. Kolejarze opowiadali o swoich wrażeniach z Moskwy. Foto AR

TEMATY DNIA

Proces w Chabarowsku

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych, który odbywa się obecnie w Chabarowsku...

Proces Chabarowski jest koniecznym dopełnieniem procesu głównych japońskich przestępców wojennych...

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych, który odbywa się obecnie w Chabarowsku...

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych, który odbywa się obecnie w Chabarowsku...

Proces japońskich zbrodniarzy wojennych, który odbywa się obecnie w Chabarowsku...

Znów tragiczna śmierć górnika polskiego we Francji

PARYŻ (PAP). Na skutek zawalenia się pokładu w szybie Agache w Deuain (Nord), zaspany został polski górnik...

Głodówka przywódców demokratycznych na Wybrzeżu Kości Słoniowej

PARYŻ (PAP). Przywódcy Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego na Wybrzeżu Kości Słoniowej...

W Bassam (Wybrzeże Kości Słoniowej) doszło do 2 potężnych demonstracji...

Francuski Komitet Obródców Pokoju wystosował list na ręce prezydenta republiki...

Tow. Antoni Galiński

poseł na Sejm Ustawodawczy RP, członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Wrocławiu...

PREZYDIUM KLUBU POSELSKIEGO PZPR

Komuniści francuscy domagają się obniżenia kredytów wojskowych

Burzliwa dyskusja w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). W Francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się od kilku dni burzliwa dyskusja nad wnioskiem...

W trakcie dyskusji nad wydatkami na cele wojskowe, posłowie komunistyczni złożyli szereg konstruktywnych propozycji...

Posel Villon złożył wniosek o zmniejszenie wydatków wojskowych o 200 mld. franków...

Posel Giraldot zaproponował redukcję wydatków na wojnę w Vietnamie...

Posowie komunistyczni zwrócili uwagę, że wydatki na cele wojskowe wynoszą faktycznie 420 mld. franków...

Zbrodniarze japońscy ujawniają szczegóły przygotowań do wojny bakteriologicznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu

W dziedzinie tzw. sztucznego odmrężania...

Kadziuka przyznaje, że z jego wiedzy i za jego aprobatą formacja nr 731 przeprowadzała „doświadczenia” na żywych ludziach...

Z kolei zeznaje oskarżony Sato Siundzi, doktor medycyny, generał „szluby lekarskiej”...

W zeznaniach swych Sato Siundzi przyznaje się do tego, że był jednym z bezpośrednich organizatorów przygotowań do wojny bakteriologicznej...

Oddział ten nosił niewinna nazwę, wskazującą na to, iż zadanie jego ogranicza się do zeznania do zaopatrywania armii w wodę i funkcji profilaktyczno-zdrowotnych...

Oddział „Ei” miał 100 specjalnych inkubatorów. Stanowił on bazę dla ekspedycji formacji nr 731...

Sato Siundzi, który w roku 1944 otrzymał nominację na naczelnika „szluby sanitarnej” piątej armii...

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony Sato Siundzi opowiada o operacjach bakteriologicznych...

Sato Siundzi usiłuje wyprzeć się odpowiedzialności za eksperymenty, dokonywane na żywych ludziach...

Francuski Komitet Obródców Pokoju wystosował list na ręce prezydenta republiki...

W zakończeniu artykułu tow. min. Dąbrowski podnosi ofiarność ogółu pracowników finansowych w wykonywaniu ich obowiązków...

W ubiegłym okresie, od momentu utworzenia w dniu 1 stycznia 1945 r. Ministerstwa Skarbu...

Przywiązujemy wielką wagę do działalności Ośrodków Szkolenia Partyjnego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ogromną rolę w dziedzinie podnoszenia poziomu szkolenia powinny odegrać Ośrodki Szkolenia Partyjnego...

Ważnym zadaniem jest wykształcenie w Ośrodkach Szkolenia Partyjnego kadry partyjnej...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

Ośrodkom Szkolenia Partyjnego należy poświęcić szczególną uwagę w przygotowaniu kadry wykładowców...

PREZYDIUM KLUBU POSELSKIEGO PZPR



Choinka TPD



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało w gimnazjum Słowackiego w Warszawie pierwszą nowoczesną choinkę dla dzieci. Na zdjęciu: Drugie śniadanie w bufcie

Mieszkania w darze świątecznym dla przodowników pracy

W okresie przedświątecznym wielu robotników, a przede wszystkim przodowników pracy otrzymało nowe mieszkania. Intensywne tempo robót budowlanych na terenie Łodzi w okresie Staliniowskich Dni Pracy umożliwiło przedterminowe zakończenie i oddanie do użytku szeregu nowych mieszkań pracowniczych.

SPORT

Koroliew i Soczikas walczą o tytuł mistrza ZSRR

W Moskwie rozpoczął się turniej pięciarczyz wagi ciężkiej o tytuł mistrza ZSRR w tej kategorii. W turnieju bierze udział 4-ech czołowych zawodników radzieckich: Koroliew (Moskwa), Soczikas (Kowno), Linamaegi (Tallin) i Nowosardow (Tbilisi).

Ponad 400 rekordów w ciągu jednego roku

W roku 1949 sportowcy radzieccy ustanowili ponad 400 rekordów ZSRR. Liczba ta jest dwukrotnie większa od ilości rekordów ustanowionych w roku ubiegłym. Warto przy tym podkreślić, że 40 z tych wyników przewyższyła oficjalne rekordy światowe.

W kilku zdaniach

Francuska Robotnicza Federacja Sportowa (FSGT), która w roku bieżącym obchodziła 15-lecie swego istnienia, wysłała jako podarunek dla towarzysza Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin obraz wybitnego malarza francuskiego Graciele, przedstawiający dawnego generalnego sekretarza FSGT Augusta Delaune - rozstrzelanego przez gestapo w latach okupacji i znakomitego biegacza radzieckiego Znamieńskiego, zwycięzcę biegu „L'Humanite”. Znamieński zginął na froncie w ZSRR w walce z hitlerowskim najazdem.

„Arsen” — jaskrawy przykład skutków braku czujności

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

„Przejawem zapomnienia o istnieniu wroga klasowego i niemal kompletnego zaniku czujności jest obecny stan w zakresie polityki kadr w szeregu ogniw naszego aparatu gospodarczego” (z referatu tow. Bieruta na Listopadowym Plenum KC PZPR).

Ostatnio wiele mówi się na Dolnym Śląsku o Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Arsenowego, o ich byłym dyrektorz. Sprawę „Arsenu” (tak brzmi popularnie nazwa zakładów) wysuwano na zebrańach, poświęconych omówieniu uchwał Listopadowego Plenum KC naszej Partii, jako przykład typowego zaniku czujności klasowej, tłumienia krytyki, plynącej od robotników, kumoterstwa, braku zainteresowania się, przeanalizowania sprawy najbardziej istotnej: „dlaczego „Arsen” przez przeszło dwa lata nie wykonał ani jednego miesięcznego planu produkcji?”

Teraz wszyscy wiedzą, dlaczego. Wiedzą, że był dyrektorem, wykorzystując swe kierownicze stanowisko i ostajając swe poczynania legitymacją partijną, uprawiał sabotaż. Wiedzą o tym wszyscy. Ale dopiero po dwóch latach złej pracy „Arsenu”, po wielu miesiącach niepowetowanych szkód.

Pierwsze podejrzenia

Dlaczego tak się stało? To, że wrogowie w rodzaju byłego dyrektora „Arsenu” stają się włączoną do partii — jest zupełnie zrozumiałe. Mają w tym wyraźny cel. To jednak, że potem, w okresie stabilizacji i normalnych warunków nikt nie pomyślał o sprawdzeniu ich przeszłości — wylumaczyć można jedynie brakiem czujności ze strony tych ogniw dolnośląskiej organizacji partyjnej, do których dolegały bezpośrednio nienokojące sygnały, a które na nie nie reagowały.

Początkowy okres życia „Arsenu” nie wzbudzał podejrzeń. Cóż — zupełnie zrozumiałe trudności przy odbudowie zniszczonych zakładów i uruchomieniu produkcji, dyrektor — partyjniak wzbudzał zaufanie. Produkcja ruszyła, mijaly miesiące, ciągle jednak były jakieś „przyczyny obiektywne”, które nie pozwalały na wykonanie

nie chociaż jednego miesięcznego planu produkcyjnego. Zaczęła się tymi „przyczynami” interesować zakładowa organizacja partyjna, zaczęła mobilizować fakt po fakcie.

Fakty oskarżają

Wielce kopalnia. Eksploatowana ją w sposób typowo rabunkowy. Stare złoża i poziomy kończyły się, a dyrektor nie alarmował Zjednoczenia o konieczności próbnych badań i wierceń w celu przygotowania nowych złóż. Mało tego — zaczął spalić w piecu „bezwartościowe papiery”, które okazały się ko: pletną, dokumentacją techniczną zakładów.

Dyrektor lubił rozmawiać z robotnikami, to wzbudzało zaufanie. Pytali go czasem, czy nie można zwiększyć wydobywania rudy? „Można — mówił — ale po co? I tak przecież nie ma na nasz towar zbytu. Po co arsznik ma zawałać magazyny?” Te i temu podobne uwagi demobilizowały robotników. A o arsznik dobijaly się w tym okresie liczne zakłady przemysłowe.

Magazyn zawałował wtedy co innego — remanenty. W okresie, kiedy w produkcji farb odczuwano trudności surowcowe — w „Arsenie” leżało około 40 ton sznapu polnego i litononu. tak bardzo do tej produkcji potrzebne. Dyrektor remanentów nie zelażał.

Potem wnikła sprawa hut. Przy produkcji arszniku potrzebne są specjalne blaszane odpylacze, które wvsysają unoszący się w powietrzu szkodliwy dla zdrowia pył. Specyfikaie na zanczrzebowanie 20 ton blachy zmienił oświadczenie dyrektora i sprawdził tylko 3 tony. Blachy nie starczyło, wykonanie brakujących odpylaczy powierzyło się drobnym firmom, która się przeziębiała i huta stała beczynnie prawie 4 miesiące.

Niejedną jeszcze zdarzył się nóstaj z winy dyrektora, niejedną z winy niezbadanej awarii. Szkodnik potrafił jednak wybrnąć z tego, bowiem w nadzylanych do swych władz nadzrzędnych sprawozdaniach określał to jako „przewidywany postój remontowy”.

Uporeczya walka

Fakty coraz bardziej obciążaly szkodnika. Organizacja

Reakcyjni księża odpowiadają przed sądem za udzielanie pomocy bandom NSZ

W dniu 28 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie rozpoczął się proces oskarżonych o udzielanie pomocy bandom dywersyjno - terrorystycznym. Latem 1945 r. ks. Kulak wraz z księżem Lorencem i księżem Trynczy (pow. przeworski), Stanisławem Kulakem — proboszczem z Gniewczyny Łańcuckiej oraz Stanisławem Zubem — wikarym z Gniewczyny, Fran. Janem — księciem z Trynczy i Stanisławem Niemcem — grabarzem z Gniewczyny oraz jako szósty Stanisław Tytuła. Wszyscy oskarżeni są o współpracę z NSZ-owską bandą „Mewa”.

Lepsze i tańsze materiały budowlane wprowadzimy w planie 6-letnim

Koszt materiałów budowlanych stanowi prawie połowę ogólnych kosztów budownictwa. Osobne wiec produkowanie materiałów i celowe ich stosowanie wpływa w dużej mierze na wysokość wkładów inwestycyjnych. Plan sześciolletni przewiduje obniżenie kosztów budowy w 1955 r. o przeszło 16 proc. w stosunku do r. 1949. Wobec tego podczas zjazdu naukowego inżynierów i techników budowlanych w Gdańsku — została szeroko omówiona sprawa zmniejszenia kosztów materiałów.

W gospodarce materiałowej w ogóle, a przede wszystkim na budowie musi być wprowadzona daleko idąca oszczędność materiałów deficytowych, jak drewno i stal, co da się przeprowadzić przez zainteresowanie robotników tym zagadnieniem, przez wprowadzenie ich pomysłów racjonalizatorskich zrealizowanych w zużyciu drewna.

Do produkcji materiałów budowlanych muszą być wykorzystane stane tania surowce i odpadki przemysłowe. Takie odpadki, jak żużel, trociny, lin niezużytych w roszarniach oraz tak mało wykorzystywane surowce, jak trzcina — mogą po odpowiedniej przeróbce być szeroko stosowane w budownictwie.

W oparciu o doświadczenia radzieckie Instytut Techniki Budowlanej zajmuje się możliwościami zastosowania w budownictwie wapna sucho gaszonego i hydraulicznego oraz zaprawę glinianą - cementową. W czasie wykonywania pla-

Pod ostrym kątem Dzwonek i papierek

Chroboczący dźwięk dzwonka, dźwięk bezustanny i monotony, uprawia nerwy w stan podrażnienia. Ciężkie, masywne drzwi uciążliwie otwierają się i zamykają, wpuszczając i wypuszczając interesantów.

Naprzeciwko drzwi, w oświetlonym kiosku widac znużoną twarz i grubą blozdek.

— Proszę obywatela! — rozlega się głos nad blozdek, gdy chce wejść na szerokie schody. — Trzeba wziąć przestupkę. Do kogo obywatela?

— Jeszcze nie wiem, do kogo wydziałowa. Mam kilka spraw do załatwienia — odpowiadam, a stale trzeszczący dzwonek przyprawia mnie już o ból głowy.

— W takim razie dam do personalnego — decyduje po namyśle mój rozmówca i nie pytając o dokument, „na wiare” powoli kreśli na blozdek nazwisko, adres, nazwę wydziału, nr pokoju, godzinę wejścia, datę itd. Za mną stoi sześć osób, niecierpliwie zagląających jeden drugiemu przez ramie.

W Krakowie powstał ośrodek metodyczny racjonalizatorstwa

W Domu Kultury w Krakowie otwarto ośrodek metodyczny racjonalizatorstwa i nowatorstwa pracy, zorganizowany z inicjatywy Gazety Krakowskiej i Okręgowej Rady Związków Zawodowych. W uroczystej inauguracji wzięli udział liczni przedstawiciele krakowskiego świata nauki, przodownicy i racjonalizatorzy pracy oraz zespół „Gazety Krakowskiej”.

Nowe pomysły racjonalizatorskie robotników GAL

(Koresp. wł.) Wśród ostatnio zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich pracowników Warsztatów Obręgowych GAL na wyróżnienie zasługuje projekt przyrządów mechanicznych do centrowania rur przy toczeniu, sporządzony przez Franciszka Wrone. Zastosowanie tego pomysłu ułatwia znacznie technikę pracy i daje spore oszczędności.

Sukcesy pomorskich odzieżowców we współzawodnictwie pracy

W pomorskich zakładach przemysłu odzieżowego, współzawodnictwo pracy obejmuje ponad 63 proc. pracowników. Wśród przodowników na czoło wysuwa się Bernard Wegner, trzykrotnie zdobywca pierwszego miejsca, wyrabiający przeciętnie 200 proc. normy. Wegner otrzymał dodatkowo nagrodę 10 tys. zł w dniu urodzin towarzysza Stalina.

Wzorowi pracownicy gminnych spółdzielni woj. łódzkiego

(ŁÓDŹ, kor. wł.) 288 pracowników gminnych spółdzielni woj. łódzkiego nagrodzonych zostało premiami pieniężnymi za wzorową pracę. Kilkunastu spośród wyróżnionych pracowników zdobyło zaszczytne tytuły przodowników pracy. Należą do nich: Józef Włodarski z gminnej spółdzielni w Ninkowie (pow. konecki) i Jan Skudlarek z gminnej spółdzielni w Beldowie (pow. łódzki) oraz buchalter Aleksy Stępień, zatrudniony w gminnej spółdzielni w Recznie (pow. piotrkowski).

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

TYDZIEŃ PRZEDŚWIĄTECZNY W ŁÓDZKICH PDT WZOROWE KOŁO TPPR Liczba członków Koła TPPR przy Towarzystwie Spółdzielni Spożywców w Łodzi w okresie Dni Staliniowskich wzrosła z 1.200 do 1.300 osób. Staraniem Koła zorganizowano na terenie spółdzielni 38 zespołów czytelniczych, studujących żyłorys i dzieła towarzysza Stalina oraz oddano do użytku bibliotekę marksistowską. Licząca 812 tomów.

Towarzysze z PGR zorganizowali wieczorową szkołę partyjną

Egzekutywa podstawowej organizacji PZPR przy Zarządzie Okręgowym PGR w Warszawie zorganizowała wieczorową szkołę partyjną.

Ilość słuchaczy wynosi 35 osób. Szkołą partyjnym objęci zostali pracownicy fizyczni i umysłowi w tym 9 kobiet. Frekwencja na wykładach wynosi 85 procent.

Wykłady odbywają się raz w tygodniu w godzinach wieczornych. Wykładowcami są towarzysze, którzy przeszli szkolenie partyjne I i II stopnia.

Po przerobieniu każdej lekcji odbywają się repetycje. (pt)

Kurs dla przodownic zdrowia w Kadzidle

OSTROŁĘKA. Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia w Ostrołęce przeprowadza kurs przodownic zdrowia w Kadzidle. Kurs ten obejmuje szkoleniem 20 dziewcząt. Podobny kurs zorganizowany zostanie w Garwolinie. (kl)

Nowe biblioteki w pow. sierpeckim

Powiat sierpecki wzbogacił się ostatnio o nowe biblioteki powszechne. Biblioteki otrzymały miasta Raciąż i Żuromin oraz gminy Mchowo i Borkowo.

Biblioteki te otrzymały ogółem 2.400 tomów książek skatalogowanych i oprawionych.

Szczególnie uroczyste odbyło się otwarcie biblioteki miejscowej w Raciążu. (ch)

Czytelnicy piszą:

Czytelnik z Jezioro pisze: Na podstawie uchwały Powiatowej Komisji Usprawnień z dnia 29.IX.49 r. w oparciu o zarządzenie starostwa powiatowego warszawskiego z dnia 11.X.49 pociągnięto do rozdziału mięsa do konsumpcji w miejscu zamieszkania a nie w miejscu pracy.

Zarządzenie to miało na celu usprawnienie rozdziału mięsa, odejście niektórych punktów sprzedaży, a tym samym zlikwidowanie kolejek. Jednak nie we wszystkich miejscowościach gm. Skolimów — Konstancja są punkty rozdzielcze mięsa. I tak: w Konstancji sklepu mięsnego nie ma. W Chylicach jest, ale oddalony o dwa kilometry od Chylic.

I tak mieszkańcy Konstancji w dalszym ciągu chodzą po mięso do Skolimowa. Nie widąc więc ze strony Gminy troski o ludzi pracy.

ZB. JAKUBOWSKI

A gdzie wkładki?

Robotnicy PGR w Zawadach w pow. siedleckim należą do Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych RP od 1 lipca 1947 r. i dotychczas nie mieli legitymacji związku zawodowego.

Ostatnio legitymacje otrzymali, lecz bez wkładek, bez których nie można nabyć ani butów, ani materiałów włókienniczych.

Czy robotnicy ci będą tak długo czekać na wkładki jak na legitymacje? (r.k)

Potrzebna jest stacja benzynowa

Sierpe odczuwa od dłuższego czasu brak stacji benzynowej. Przed wojną istniały tu dwie takie stacje, lecz obecnie nie wznowiły one działalności.

Przez Sierpe przechodzą ważne szlaki komunikacyjne i stacja benzynowa jest konieczna. Warto by sierpecki PZGS pomyślał o tym.

Melioracja łąk zwiększy plony w woj. warszawskim

W powiatach mińsko-mazowieckim i radzyńskim jest dużo łąk tzw. „dzikich”. Na łąkach podmokłych, gdzie stale stoi woda, trawa często nie nadaje się do użytku. Gorzej jest jeszcze, gdy łąki znajdują się na wyżynach, gdzie trawa w ogóle słabo rośnie. Takich łąk wyżynnych w powiatach mińskim i radzyńskim jest dużo.

Gospodarze próbowali już własnym pomysłem nawadniać łąki. Zasypanyo w pewnym miejscu przepływającą rzekę i wówczas woda wylewała, na wadniająca pobliskie grunty. Sposób ten jednak okazał się zbyt kosztowny.

Jak wiadomo, brak siana powoduje zmniejszenie się ilości inwentarza, a co za tym idzie, zmniejszenie się nabiału.

Rejonowe Kierownictwo Ro-

bót Wodno - Melioracyjnych w Mińsku Maz. wypowiedziało walkę „dzikim łąkom”, budując bazy nawadniające.

Z kredytów Rady Państwa wykonano w bieżącym roku 30 jazów żelbetonowych, nawadniających ponad trzy tysiące hektarów łąk.

Jak wykazały próbné doświadczenia, zbiór siana z łąki wprawdzie jeszcze dziękuję, ale odpowiednio nawadnianej,

zwiększa się trzykrotnie. Przez odpowiednią zaś uprawę łąk zbiór siana można podwyższyć dziesięciokrotnie.

Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Mińsku Maz. wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o przyznanie kredytów na zagospodarowanie w roku 1950 całego obszaru nawodnionego łąk.

Wałkę wypowiedziano również gruntom i łąkom podmokłym, aby przez ich zmeliorowanie uzyskać większe plony. Do 30 listopada br. wykonano ogółem w woj. warszawskim 194 km rowów melioracyjnych, z czego 103 km z kredy-

tów inwestycyjnych, a pozostała ilość z kredytów, Rady Państwa.

Wykopy wykonano wyłącznie systemem szarwarkowym. Na terenie obydwu powiatów prowadzono w roku bieżącym regulację rzek: Świdra, Fiszurowa, Osówiny i Srebrnej na łącznej długości 3.260 metrów.

O rozmiarach prac dokonanych przy regulacjach tych rzek może świadczyć przykład rzeki Srebrnej, która została uregulowana na długości 450 metrów.

Rzeką Srebrną otrzymała całkiem nowe koryto, wyłożone płytami betonowymi.

Niezależnie od tego Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych wybudowało 23 mosty żelbetonowe na drogach gminnych, których łączna szerokość wynosi 115 metrów bieżących. Mosty wykonane zostały z kredytów Rady Państwa, a roboty wykonane systemem szarwarkowym. (t.g.)

Tak powinno być

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która przejęła składy opałowe w Brwinowie, Milanówku i Podkowie Leśnej zdobywa coraz większe uznanie odbiorców i przekazuje ich o użyteczności handlu społecznego nad prywatnym.

Energiczne i sprawne kierownictwo doprowadziło do tego, że przed składami nie widać już tzw. kolejek. Węglu nie brak dla nikogo, a obroty tak się powiększyły, że np. w Podkowie Leśnej z 700 tys. w czerwcu podskoczyły do 3 mln. w ostatnim miesiącu.

Spółdzielnia zaopatruje nawet odległe miejscowości jak Mszczonów, Nadarzyn oraz okolice Grójca i Pruszkowa.

Dużo w tym zasługi kierownika referatu — ob. L. Rosieckiego, który uporządkował całą gospodarkę. (b.h.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tow. Stanisław Pietrzyk — Kobylka. — Artykuł przesłany przez Was jest zbyt ogólnikowy wobec czego nie możemy go wykorzystać.

Prosimy o nadsyłanie bardziej konkretnych wiadomości.

Cukrownia „Izabelin” przoduje we współzawodnictwie pracy

W Gliniojku w powiecie ciechanowskim znajduje się cukrownia „Izabelin”, która zdobyła pierwsze miejsce w zeszłym rocznym współzawodnictwie pracy w okręgu warszawskim.

Cukrownia „Izabelin” przoduje także i w tegorocznej kampanii.

Kilkuletni wysiłek personelu technicznego wraz z ambitną załogą robotniczą przynosi coraz to większe osiągnięcia.

Dzięki indywidualnemu współzawodnictwu pracy na poszczególnych stacjach, fabryka osiągnęła przerób ponad 7.500 q na dobę, skracając tym kampanię o 15 dni, co daje milionowe oszczędności.

Należy podkreślić, że cukrownia „Izabelin” wykonała plan trzyletni już 6-go listopada br.

Załoga cukrowni „Izabelin”

bierze żywy udział w życiu politycznym i społecznym. W listopadzie br. wzięła ona na odbudowę Warszawy 400.000,— zł, darując na ten cel jednodniowy zarobek wszystkich pracowników. Oprócz tego, co miesiąc, wpłacając pracownicy na ten cel 0,1 proc. swych zarobków.

Życie kulturalne załogi koncentruje się w miejscowej świetlicy, gdzie popisuje się dwudziestokilkusobowa orkiestra dęta, zespół jazzowy i chór młodzieżowy. Na terenie cukrowni znajduje się też przedszkole, cieszące się opinią najlepiej prowadzonego przedszkola w powiecie.

Wielką bolączką osady fabrycznej jest stan mieszkań pracowników, których remont nikt dotychczas się nie zainteresował. (Red.)

Cztery gromady wiejskie otrzymały światło

SIERP. W tych dniach Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Płocko-Włocławskiego zakończyło całkowite budowę linii elektrycznych we wsiach Wiadrowo, Miłobędzyn, Wola Grabiecka i Bledzewo pow. sierpeckiego. W gromadach tych po raz pierwszy zabłysło światło elektryczne.

Mieszkańcy tych gromad otrzymują od Powiatowego Komitetu Elektryfikacyjnego pożyczki pieniężne na przeprowadzenie instalacji wewnętrznej.

KINA

Blonie — „Bajka” — Za wami pójdą inni i od 30 — 1. I. Jasna Droga.

Brwinów — „Włosa” — Aleksander Newski.

Borowicki — „Jedność” — Piotr I (Seria 2) i od 31 — 1. I. Za wami pójdą inni.

Ciechanów — „Nysa” — Młodzi i Gostynin — „Wolność” — Narzeczone z Turkmenii.

Gąbin — „Świt” — Spotkanie z Gąbinem — 1. I. Klasa szpiega.

Grodzisk — „Wolność” — Rzym miasto otwarte; 31 — 1. I. 15-letni kapitan.

Irena — „Bajka” — Za wami pójdą inni i od 30 — 1. I. Pleśń 7-ty.

Jeronima — „Mirko” — Noc w Casablance i od 30 — 1. I. Trzeci szturm.

Miłanówek — „Orzeł” — Allster Nawoi.

Miłanów — „Baltyk” — Cesarz Kleopatra; 30 — 1. I. Zycie dla nauki.

Mława — „Lutnia” — Młoda Gwardia (I seria).

Ostrowiec — „Promyk” — Opowieść o prawdziwym człowieku.

Piaseczko — „Tęcza” — Konkurs garbusek.

Płock — „Przedwiośnie” — Dżubary.

Przasnysz — „Swałowid” — Klasa szpiega i od 29 — 1. I. Tęcza.

Pruszków — „Odra” — Diabli gra.

Pultusk — „Narew” — Tajemnica nocny wylądowanie i od 29-1. I. Guramiszewi.

Płońsk — „22 Lipca” — Rudzielec; 29 — 1. I. Bokserzy.

Sierpc — „Jutrzenka” — Harry Smith odkrywa Amerykę.

Sochaczew — „Robotnik” — Nikt nie wie; 31 — 1. I. Beztrudnie lata.

Włocławek — „Olsztyn” — Bokserzy.

Węgrów — „Kongres” — Moja miła.

Wolomin — „Baltyk” — Zagubione dni; 31 — 1. I. Grzesznicy bez winy.

Żyrardów — „Słońce” — Zelazny dziadek.

RADIO

CZWARTEK — 29 GRUDNIA. Program I na fal 1339,3 m.

Program dnia 8,25, na fal 22,55; Sygnal czasu 12,00; Wtorek 12,04, 16,00, 20,00, 23,00.

8,40 „Głos młodych kobiet”; 8,50, 9,15 Muzyka; 10,00 PCK; 10,10 Muzyka; 10,50 Informacja; 10,55 Dla Dzieci; 11,15 Dźwięki ulicy — Koszykowiec; 11,35 Robert Schumann; 12,30 Dla wsi; 12,55 Na swój sposób; 13,25 Przerwa; 13,30 Koncert solistów; 13,35 Muzyka popularna; 13,50 Audycja literacka; 14,15 Muzyka rozrywkowa; 14,35 Koncert symfoniczny; 14,50 Muzyka popularna; 15,15 Muzyka; 15,30 Muzyka popularna; 15,45 Muzyka popularna; 16,15 Muzyka popularna; 16,30 Muzyka popularna; 16,45 Muzyka popularna; 17,00 Muzyka popularna; 17,15 Muzyka popularna; 17,30 Muzyka popularna; 17,45 Muzyka popularna; 18,00 Dla każdego coś miłego; 18,00 Audycja literacka; 19,20 Muzyka popularna; 19,40 Muzyka popularna; 20,00 Muzyka popularna; 20,15 Muzyka popularna; 20,30 Muzyka popularna; 20,45 Muzyka popularna; 21,00 Muzyka popularna; 21,15 Muzyka popularna; 21,30 Muzyka popularna; 21,45 Muzyka popularna; 22,00 Muzyka popularna; 22,15 Muzyka popularna; 22,30 Muzyka popularna; 22,45 Muzyka popularna; 23,00 Muzyka popularna; 23,15 Muzyka popularna; 23,30 Muzyka popularna; 23,45 Muzyka popularna; 24,00 Muzyka popularna.

Program II na fal 395,3 m. Program dnia 7,05, 13,25, na fal 23,10; Sygnal czasu 5,13; Wtorek 5,15, 6,30, 6,45, 16,00, 20,00, 23,00; Wtorek 18,40.

6,10 Początek audycji; 6,20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6,45 Informacja; 6,55, 7,10 Muzyka; 7,55 Repertuar kin i teatrów; 8,00 Muzyka; 8,35 Przerwa; 8,30 Muzyka; 14,00 Kronika albańska; 14,15 Muzyka popularna; 14,35 Koncert solistów; 15,30 „Spiewajcie mi piosenki”; 15,50, 16,35 Muzyka; 16,50 Wiadomości z terenu; 17,00 Słuchamy muzyki; 17,30 Dla świetlic młodzieżowych; 18,00 Z kraju i ze świata; 18,15 Muzyka ludowa; 19,00 Muzyka popularna; 19,35 „Mickiewicz” Pruszyńskiego; 20,10 Polska muzyka bajkowa; 20,35 „Porozmawiamy”; 21,00 Koncert pod dyr. Rejzla; 21,45 Dzieje życia Józefa Stalina; 22,00 Muzyka; 22,30 Koncert pod dyr. Gerta; 23,15 Koncert; 24,00 Koniec audycji.

W Płockim Ośrodku Szkolenia Przemysłowego

Największą uczelnią średnią w Płocku jest Ośrodek Szkolenia Przemysłowego, gdzie w gimnazjum i liceum oraz w wieczorowej szkole przemysłowej stopnia gimnazjalnego kształcą się młodzież na wydziałach mechanicznym oraz elektrotechnicznym. Szkoła liczy ponad 500 uczniów z czego ok. 86 proc. to synowie małych i średniorolnych chłopów oraz robotników. Komitet Rodzicielski, który ma tu szczególnie ważne zadanie, składa się w większości (tylko 3 pracowników umysłowych) z chłopów i robotników.

Komitet podzielił pracę na trzy sekcje: dożywiania, finansową i wychowawczą. O sekcji dożywieniowej informuje jej przewodnicząca — ob. Lorenkowa:

Dożywianie — Większość młodzieży rekrutuje się spoza Płocka, ze wsi i osad. Nic więc dziwnego, że największą troską Komitetu jest dożywianie. Udało nam się zorganizować obiady dla 228 uczniów.

Przydział mięsa i tłuszczy u uzyskaliśmy w Zarządzie Miejskim — mówi ob. Lorenkowa. — Obiady są smaczne, pożywe i tanie. Drugie śniadania w czasie przerw wydawane są w szkole. Śniadanie składa się z gorącej kawy z mlekiem i bułki. Przy wydawaniu posiłków dyżurują na zmianę matki uczniów. Kredyty na dożywianie szkoła posiada z Centralnego Zarządu Energetyki.

Poza tym Komitet opodatkował się dobrowolnie co daje ok. 40 do 50 tys. zł miesięcznie. Suma ta jest przewidziana na polepszenie sytuacji ucznia, pomoce naukowe itp.

Trzeba zaznaczyć, że wyposażenie ucznia w szkole mechanicznej jest dość kosztowne, bo np. komplet cyrki kosztuje ok. 11 i pół tys. zł.

Stypendia

Dyrektor Ośrodka — tow. Synoradzki i przewodniczący Komitetu — Grochociński informują o innych pracach Komitetu.

Z Komitetem Rodzicielskim — wyjaśnia dyrektor — współpraca układa się harmonijnie. Zebrania odbywają się w każdą sobotę.

wraz z nauczycielami troszczy się o podniesienie poziomu wychowawczego uczniów.

— Jak układa się współpraca z Komitetem Opiekunów? — pytamy.

— Naszym Ośrodkiem Szkoleniowym opiekuje się ZEOPW — odpowiada dyrektor. — Współpracy jednak dotąd nie widzimy. W jednym wypadku Komitet przyrzekł interweniować w sprawie otrzymania dla warsztatów szkolnych szmelcu z ZSCH, lecz dotąd go nie otrzymaliśmy.

Sala gimnastyczna

Na zakończenie kierownictwo Ośrodka informuje nas o budowie dużej sali gimnastycznej ze sceną, pryznicami i szatnią.

Sala budowana z kredytów Centralnego Zarządu Energetyki, miała być skończona na 1 września br., lecz roboty trwają dotąd.

PPB tłumaczyło się brakiem konstrukcji żelaznej — wykonała ją zatem nasza szkoła. Potem wymawiano się brakiem robotników — konstrukcję złożyli nasi uczniowie — informuje dalej dyrektor. Wreszcie zwalono winę na brak blachy. I w tym wypadku wyreczyła PPB szkoła otrzymując od władz centralnych przydział 4 tys. kg blachy. Nie ma jej tylko kto teraz przywieźć. Chociaż usunęliśmy wszystkie trudności, to sala jeszcze nie jest wykończona — kończy dyrektor Ośrodka Szkoleniowego.

Niewątpliwie PPB ukończy wreszcie budowę sali, na którą czeka przeszło 500 uczniów Ośrodka Szkolenia Przemysłowego. (bt)

Bilans pracy jednego koła sportowego

Z magazynu koła sportowego kierownik internatu, a zarazem wiceprzewodniczący Koła, tow. Franciszek Dąbrowski, wydaje pupilom sprzęt turystyczny.

— Wszystkie byłoby dobrze — mówi tow. Dąbrowski — gdybyśmy mieli dla chłopów narty. Mamy już przyznane 2-tygodniowe wczasy, przygotowaliśmy kurs narciarski z wykwalifikowanym instruktorem, brak tylko nart. Bez nich nie wyjeżdżemy. Muszą się znaleźć i znaleźć się!

Chłopcy zasłużyli sobie na wczasy sportowe. Większość to członkowie pierwszej Brygady Pracy, która już w 1945 roku przyjechała do Warszawy i przystąpiła do odgruzowania. Obecnie chłopcy uczą się w średniej szkole budownictwa. Wielu przejdzie następnie do liceum, pozostali będą pracować na budach warszawskich — jako wykwalifikowani rzemieślnicy.

— A jakie osiągnięcia notuje wasze Koło Sportowe? — Należymy do ZS „Budowlani”, które okazało nam dużą pomoc przy organizowaniu Koła i zaopatrzeniu go w sprzęt sportowy — wyjaśnia tow. Dąbrowski.

Do chwili ukazania się uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, praca nasza była dorywcza i nie skoordy-

nowana z pracami organizacji działających na naszym terenie. Po uchwale, wszystko zmieniło się na lepsze. Organizacja partyjna, związek zawodowy, ZMP oraz dyrekcja szkoły interesują się bliżej życiem i pracą Koła i udzielają nam wszelkiej pomocy. Sekretarz organizacji partyjnej jest też członkiem naszego koła i bierze udział we wszystkich imprezach.

Nie mamy oczywiście żadnych ambicji wyczynowych. Pragniemy, zgodnie z założeniami, upowszechnić na naszym terenie wychowanie fizyczne przez gimnastykę, gry sportowe oraz inne gałęzie sportu. Muszą dodać, że młodzież interesuje się bardzo kulturą fizyczną i niemal każdy uczeń, mimo wielogodzinnej pracy fizycznej, odczuwa potrzebę sportu.

Na 1.000 wychowanków Ośrodka Szkolenia Zawodowego, ponad 300 należy do Koła. Zorganizowano sekcje: piłki nożnej, gier sportowych, zapasniczą, pływacką i tenisa stołowego. W projekcie na rok 1950 są dalsze sekcje: lekkoatletyczna, bokserska, szermierzka i sportów wodnych.

W Ośrodku Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa przy ul. Karolkowej rojno i gwarno. Około 80 chłopów, sierot i półsierot, mieszkańców internatu, szykuje się do 2-tygodniowych wczasów zimowych w Szklarskiej Porębie.

Jeśli chodzi o piłkę nożną — informuje w dalszym ciągu tow. Dąbrowski — rozegraliśmy już wiele spotkań w Warszawie i poza Warszawą, w Tarcynie, Gołkowie i Pyrach. Nasza drużyna siatkówki bierze udział w turnieju kół sportowych WRZZ. Doskonale rozwija się sekcja zapasnicza, która trenuje pod kierunkiem byłego zapasnika zawodowego — Maksymiaka. Dwa razy w tygodniu odbywamy treningi w naszym budynku, a w niedzielę na stadionie W. P.

Sekcja pływacka pod kierownictwem byłej mistrzyni Polski Formalskiej, rozpocznie wkrótce treningi zimowy na basenie Miejskiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Wolskiej.

Ostatnio uzyskaliśmy w ZS „Budowlani” kilkanaście parłyżew. Natychmiast po feriach na placu podwózkowym urządzimy małe lodowisko, z którego chłopcy będą korzystały w godzinach wolnych od zajęć.

Dotychczasową działalność Koła w dziedzinie upowszechnienia i umasowienia kultury fizycznej, można zilustrować kilkoma następującymi liczbami: W Biegach Narodowych star-

towało 200 członków Koła, a jedna z uczennic Halina Kowalczyk zajęła w biegu na 500 m pierwsze miejsce. W Marszach Jesiennych wzięło udział 240 uczniów, a na dystansie 8 km pierwsze miejsce zajął reprezentant Ośrodka, Marciniak, który być może w niedalekiej przyszłości da się poznać sportowcom Warszawy jako dobrego zapasnika w wadze muszej.

— Czy macie do dyspozycji salę gimnastyczną i boisko? — Niestety. W lecie graliśmy w siatkówkę na naszym w tym podwórku i tam też uprawialiśmy przed zajęciami poranną gimnastykę. Teraz czekamy na ukończenie budowy sali gimnastycznej, którą ZS „Budowlani” wznosi na terenie własnego boiska przy ul. Wolskiej.

Gdy budowa sali zostanie ukończona, co ma nastąpić podobno w dniach najbliższych, natychmiast tam się „wprowadzimy”. W sali trenować będziemy siatkówkę, koszykówkę, gimnastykę, boks i szermierkę, a wiosną wyjedziemy na boisko i wtedy już postaramy się, aby 100 procent uczniów brało czynny udział w naszych pracach, których celem ostatecznym jest danie Polsce Ludowej młodych, zdrowych i silnych budowniczych nowego ustroju.

(Ltn.)

„PAN TADEUSZ” W KAŻDYM POLSKIM DOMU Nakładem Spółdzielni Wydawniczej KSIĄŻKA I WIEDZA Ukazę się w marcu 1950 roku wspaniałe wydane arcydzieło literatury polskiej ADAMA MICKIEWICZA PAN TADEUSZ w opracowaniu graficznym TADEUSZA GRONOWSKIEGO 406 stron druku w formacie 24x33 cm - 12 dziesięciobarwnych plansz w formacie 48x33 cm - 290 rysunków barwnych w tekście (jak prospekt) Papier bezdrzewny - Druk offsetowy - Oprawa całopłcienna, wielobarwna obwoluta Aby umożliwić jaknajszerszym kręgom czytelników nabyć tego wyjątkowego wydawnictwa Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” ogłasza PRZEDPŁATE która trwać będzie do 31 marca 1950 r. Cena egzemplarza wraz z przesyłką pocztowa wynosi w przedpłacie 950 — płatnych jednorazowo lub w trzech ratach wplatanych w terminach dozwolonych do dnia 31 marca 1950 r. Cena zł 850 — za egzemplarz jest cena tylko dla subskrybentów, którzy wpłacają należność do dnia 31.3.1950 r. Cena dla odbiorców w sprzedaży będzie znacznie wyższa. Wysyłka zapłaconych w przedpłacie egzemplarzy rozpocznie się 1 kwietnia 1950 r. w kolejności zgłoszeń. Nakład ukazuje się w pięciu partiach, z których pierwsze dwie przeznaczone będą wyłącznie dla odbiorców w przedpłacie. Do czasu dostarczenia wszystkich zamówionych w przedpłacie egzemplarzy książka nie będzie w sprzedaży. Zgłoszenia na przedpłate należy kierować do Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa, ul. Smolna 13. Konto czekowe P. K. O. Nr 1-15229

„TRYBUNA LUDU” Adres redakcji wydania dla woj. warszawskiego (wydanie AB oraz D), Warszawa, Alja Przyjaciół 8-a. Telefon: 8-62-89, 8-51-59, 8-67-05. Sekretariat redakcji przyjmuje interesantów w dni powszednie w godzinach od 10 do 13. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz na jeden adres (partyjna) zł 75.—; zagraniczna zł 300.—. Przy zgłoszeniu prenumery należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13 — tel. 8-29 84. Kolportaż: tel. 8-71-80; Biuro Reklam i Ogłoszeń — 8-20 23. Druk: Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”, Warszawa, ul. Smolna 10. B-05663

CZYTELNICZY PISZA

Zarządzenie nie wystarczy

Przed paru tygodniami, dokładnie 10 ub. m. otrzymaliśmy list czytelnika ob. E. O. (nazwisko i adres znane redakcji). W liście tym pisał czytelnik o stosunkach panujących w Spółdzielni Spożywców w Zielonce pod Warszawą. Wynikało stąd, że cały personel sklepowy w kilku placówkach tej spółdzielni to rodzina w mniejszym lub większym stopniu spokrewniona z członkami Zarządu Spółdzielni. Nie więc dziwnego, że w spółdzielni tej kwitło kumoterstwo.

List utartym trybem przekazyaliśmy do wyjaśnienia władzom zwierzchnim tej Spółdzielni. Wkrótce też otrzymaliśmy odpowiedź, z której wynikało, że zarzuty okazały się słuszne, i że wobec tego, Zarządowi Spółdzielni zostały wydane zlecenia zwołania z pracy krewnych członków Zarządu, oraz

spokojny, ponieważ oni już tą sprawą pokierują jak należy. Po półrocznym oczekiwaniu udało się do Zw. Zaw., aby dowiedzieć się o losach swojej sprawy. Tu powiedziano mi, że akta mojej sprawy zostały zagubione przez urzędnika, jakąś p. Krysię i dlatego nie skierowano ich do sądu.

Nie wiemy, jakie byłoby orzeczenie sądu w sprawie ob. Rybaczuka. Wiemy natomiast na pewno, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby ginęły z Zw. Zaw. akta. Wiemy też, że jest rzeczą jeszcze bardziej oburzającą, jeżeli się członka związku, który akta swej sprawy do związku przekazał, informuje z obraźliwym żądaniem, aby przysłał akta te zgubiła.

Wstyd, Towarzysze ze Zw. Budowlanych!

W odpowiedzi redakcji

Aleksander Józwicki. — Jak dotąd nie ma w Polsce wieczorowych kursów felcerskich dla dorosłych.

Jan Kwiatkowski. — Na skutek interwencji w Waszej sprawie otrzymaliśmy z Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego zawiadomienie, że Urząd ten wysłał na Wasz adres paczkę odzieżową.

Stanisław Zakrzewski, Mariampol. — Spółdzielcze Studium Korespondencyjne mieści

pozostałe 96 procent Francuzów uważa słusznie, że plan „M” przeszkadza w tej odbudowie.

To 96-procentowe „manco” w opinii publicznej? To dla rządu pana Didault jeszcze jeden deficyt nie do załatwienia... (a)

LIPA CZY...? Omawiając kłopoty brytyjskie z orzechami ziemnymi w Afryce — gdzie zamiast orzechów wyrosła wielka lipa — kochana BBC w „polskiej” audycji oświadczyła: „Były ostatnio pewne trudności, które zastrzyły się szczególnie po przeprowadzeniu publicznej dyskusji na temat uprawy orzechów ziemnych w Izbie Gmin”.

W Afryce, jak stwierdziliśmy, wyrosła zamiast orzechów lipa. Ale co wyróżnia z orzechów uprawianych w Izbie Gmin — nie śmiemy nawet przewidywać... (s)

MANCO

„Agence France Presse” podaje wyniki przeprowadzonej we Francji ankiety na temat planu Marshalla. Okazuje się, że zaledwie 4 proc. Francuzów uważa plan „M” za plan „odbudowy gospodarczej” kraju.

TEATR

Człowiek — to sprawa najważniejsza

Jaszcz

Anatol Sofronow: „W pewnym mieście”. Sztuka w 6 obrazach, w przekładzie Józefa Brodzkiego. Premiera w Państwowym Teatrze Współczesnym.

Spśród wszystkich współczesnych dramatopisarzy radzieckich, których dzieła poznałem dzięki Festiwalowi Sztuk Radzieckich, najwyraźniej ideowo i artystycznie zarzynała się dla widza polskiego sylwetka pisarska Anatola Sofronowa, autora dwu sztuk („Moskiewski charakter” i „W pewnym mieście”), które na widzu polskim wywarły szczególnie duże wrażenie.

Teatr Wielki z Wrocławia uzyskał, jak wiadomo, jedyną z pierwszych negród na Festiwalu i przywilej występu na uroczystym zamknięciu Festiwalu, właśnie z „Moskiewskiego charakteru”. Te same sztuki je stały przed Wrocławiem w Białymostku, pierwszy wprowadzając dzieła Sofronowa na deskę sceniczną w Polsce, na których powinny one mieć stałe prawo obywatelstwa. Pokazać wcześniej, ale artystycznie i ideowo bynajmniej nie

Bohaterowie dnia powszedniego

Budapeszt, w grudniu

Oprawa zewnętrzna teatru budapeszteńskiego, wystawiającego sztukę, o której będzie mowa w dzisiejszej korespondencji, nienajlepiej odpowiada tematyce sztuki. Secesyjne wnętrze widowni przeladowane pluszami i złotem, stanowi żywy kontrast z tym, co odbywa się na scenie. Bo na scenie jest



Odbyna się decydująca rozmowa. Dyrektor był robotnik (pośrodku) nalega na zwiększenie wytopu; główny inżynier (z lewej) protestuje, drugi inżynier skłania się do poglądu dyrektora.

piec martenowski wielkiej stalowni w Csepel, bo na scenie są robotnicy, jest walka o wytwórność, jest partia. Mimo to widz sztuki Ewy Mandi pt. „Hetkoznapok hósei” („Bohaterowie dnia powszedniego”) zapomnia o secesyjnym wnętrzu teatru i przynosił mi myślnymi i uczuciami do Csepel. Nawet taki widz, jak niżej podpisany, który śledzi za biegiem akcji tylko na podstawie wrażeń wizualnych i szepcanych do ucha tłumacza węgierskiego tekstu.

Co jest zasadniczą akcją sztuki? Podstawowy problem — to walka o zwiększenie wytopu stali w piecu martenowskim. Długo czekał piec dawał 30 ton stali. Tak było zawsze. Naczelny inżynier powiedział: — Wzwięj nie można, ponieważ grozi to wybuchem. Przeciwni stawia mu się dyrektor, były robotnik pieca martenowskiego. Powiada: — Można więcej, można 35 ton, trzeba to zrobić, trzeba podnieść produkcję. Robotnicy z trudnieniem przy piecu w większości opowiadają się za 35 tonami. Zapewne, są i tutaj jedynostki, które oponują ze względu na konserwatyzm. Sekretarz organizacji partyjnej po zastanowieniu się i sprawdzeniu możliwości, przykłada się do inicjatywy dyrektora. Podobnie drugi inżynier, członek partii. Następuje wbrew inżynierowi naczelnemu dzień wielkiej próby. Próba powiodła się. Piec będzie od dziś dawał 35 ton stali.

Są, oczywiście, w sztuce i problemy poboczne — kwestia kadr, sprawa równouprawnienia w pracy kobiet, mocne akcenty rozprawy ze starymi nawykami myślowymi i zdecydowane akcenty polityczne. Zagadnienie zasadnicze — to jednak kwestia zwiększenia produkcji.

Na scenie grają zawodowcy

Jerzy Rawicz

Na drugi dzień po przedstawieniu pojechałem do Csepel, do załogi pieca martenowskiego. Większość robotników tych gigantycznych zakładów, zatrudniających kilkadziesiąt tysięcy ludzi, widziała już sztukę Ewy Mandi. Robotnicy z Csepel, mimo zastrzeżeń autorki, odnajdują siebie w postaciach sztuki, o której wyrażają się z najwyższym uznaniem. Zasadniczy ton ich wypowiedzi brzmi:

— Tak, ta sztuka jest prawdziwa, ludzie są prawdziwi. Tak było. To, co napisała tow. Mandi jest prawdziwe, bo była tu z nami, żyła z nami, pracowała z nami, poznała nasze kłopoty i troski, nasze radości i wzloty.

Mówi towarzysz Tibor Takacs, gisier, który poznał siebie w sztuce:

— Muszę się jeszcze policzyć z tow. Mandi — powiada z uśmiechem — pokazała mi trochę może prawdziwie, ale trochę też przejaśniała. Pokazała, że bałem się odpowiedzialności za produkcję. W rzeczywistości moim miałem pewne wahania, ale odpowiedzialność przyjąłem. Komunista nie boi się odpowiedzialności — kończy tow. Takacs, który obecnie jest zastępcą sekretarza organizacji partyjnej przy piecu martenowskim.

Tow. Janos Farkas, kadrowiec \*) ze sztuki, powiada: — Sztuka jest bardzo dobra, ale ma dwa błędy: po pierwsze sekretarz partii nie stał tak w cieniu dyrektora, jak to jest przedstawione w sztuce, a po drugie — zarzut w stosunku do kadrowca, że nie chciał oddać ludzi, jest niesłuszny. Kadrowiec właśnie musi się bić o swoich ludzi.

Pierwszy zarzut tow. Farkasa jest zarzutem podnoszonym również przez krytykę. Rzeczywiście, w sztuce organizacja partyjna nie spełnia przodującej roli, jest nieco w tyle za inicjatorem i duszą wszystkiego — dyrektorem.

Zdaje mi się, że warto sztukę Ewy Mandi przetłumaczyć na polski i pokazać ją na naszej scenie. Sądzę, że postaci „Bohaterów dnia powszedniego” odnajdziemy i u nas. Zarówno dodatnie, jak i ujemne.

Kobieta zjawiała się przy piecu martenowskim. Robotnicy przyjęli ją z niedowierzaniem. Potem okazała się prawdziwym bohaterem dnia powszedniego.



Kobieta zjawiała się przy piecu martenowskim. Robotnicy przyjęli ją z niedowierzaniem. Potem okazała się prawdziwym bohaterem dnia powszedniego.

zespółnym nieporozumieniem była w Poznaniu rola Sorokina. W Warszawie niemal w zupełności udało się Henrykowi Borowskiemu utrzymać rolę Sorokina na właściwej linii i płaszczyźnie.

Ciemną plamą warszawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

szawskiego przedstawienia była za to platynowa plama włosów ślaskiej i hollywoodzka galantaria Łapickiego. Wina w tym większa reżysera, niż obajga utalentowanych aktorów: po prostu byli szczególnie źle obdani. H. Bedryńska w Poznaniu była o wiele prawdziwszą Klaudią, niż tak świętą w wielu innych typach rola

Szachy

Międzynarodowy konkurs

problemowy „Trybuny Ludu”

Rozpisany w bieżącym roku przez redakcję naszą memoriał Przepiórki należy do najsilniej obsadzonych tegorocznych konkursów i to nie tylko w Polsce, ale również i w porównaniu z zagranicą. Stał się on prawdziwym hitem problemowym szachowym dla wybitnego kompozytora, który miał przyjąć na całym świecie.

Ogółem wypłynęło przeszło 170 problemów do trzech grup. Najliczniejszą była oczywiście dwuchodówka; mamy tu do zanotowania 73 zadań 44 autorów z 13 krajów. Najliczniej reprezentowana jest Polska 19 prac 9 autorów, następnie Czechosłowacja 16 (7), ZSRR — 11 (11). Jest to szczególne wyróżnienie, rzadko bowiem kompozytorzy radziecy przysyłają tyle problemów na jeden konkurs. Dalej idzie: Holandia 7 (6) oraz kompozycje z następujących państw — Francja, USA, Meksyk, Norwegia, Węgry, Argentyna, Dania i Włoch.

Chociaż konkurs jest tajny, mimo to jednak zdradzamy naszym Czytelnikom, iż nie brak w zespole wielkich nazwisk, jak Gulajew i Łoszyński (ZSRR), Ellerman (Argentyna), Mari i Stochi (Włochy), Rietveld (Holandia), Fleck (Węgry), Palkoska (Czechosłowacja) i Buchwald (USA). W tym dziale przewidziano 4 nagrody, ale na wniosek sędziów ilość nagród może zostać powiększona. Sędziami są — ceniący ekspert węgierski prof. J. R. Neukomm, Budapeszt i Marian Wróbel, Warszawa.

Grupa trzechodówek ma również pokazać ilość prac, gdyż 55 — 35 autorów z 10 krajów. W tej grupie na pierwsze miejsce wysunęła się Czechosłowacja nadsyłając rekordową ilość 24 problemów 12 kompozytorów, dalej Polska 12 (9), Węgry 4 (4) i ZSRR 3 (4). Poza tym są reprezentowane następujące kraje: Francja, USA, Chile, Dania, Holandia, Austria.

I tutaj, podobnie jak w dwuchodówce nie brak renomowanych mistrzów, jak Havel, Palkoska, Knotek, Vasta, Pachman (Czechosłowacja), Łeszyński i Kofman (ZSRR), Buchwald (USA). Sędziami w tej grupie są: znakomity mistrz radziecki A. P. Gulajew, Moskwa i M. Wróbel, Warszawa.

Grupa wielochodówek (4x — 6x) jest stosunkowo mało popularna, zdecydowaliśmy się jednak na rozpisanie konkursu tego typu, gdyż Przepiórka był jednym z największych kompozytorów świata w tej dziedzinie i pozostał w spuście kilka niezapomnianych arcydzieł. W tym dziale wypłynęło 42 kompozycje 23 autorów z 10 krajów, co jest wielką i miłą niespodzianką dla organizatorów konkursu. I tutaj na pierwszy plan wysunęła się Czechosłowacja nadsyłając 16 wielochodówek 6 autorów, dalej Polska 5 (4) i Węgry 5 (4). Poza tym notujemy prace z ZSRR, Holandii, USA, Rumunii, Danii, Austrii.

Pośród konkurentów widziemy takie nazwiska jak Havel, Knotek, Palkoska, Pachman (Czechosłowacja), Bron (ZSRR), Buchwald (USA), Schorr (Węgry). W tym dziale funkcje sędziów objeli Jan Hartong, wybitny holenderski kompozytor z Rotterdamu i M. Wróbel z Warszawy.

Przypuszczamy, że pod koniec kwietnia będzie znany wynik konkursu, poświęconego pamięci mistrza D. Przepiórki i że wśród nagrodzonych zadań znajdą się również i problemy polskich kompozytorów. MARIAN WRÓBEL

Rośnie nowa gałąź prasy robotniczej

Gazety fabryczne i zakładowe, które coraz liczniej pojawiają się w naszych zakładach pracy i są coraz żywsze, krytyczniejsze, śmielsze, ostrzejsze — to wyraz coraz aktywniejszego i coraz bardziej bezpośredniego udziału mas pracujących w procesie formowania opinii publicznej, a przede wszystkim bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem i kierowaniu aparatem gospodarczym kraju.

Dzięki korespondencjom fabrycznym i chłopskim, dzięki listom czytelników, nadchodzącym tak licznie do redakcji, a przede wszystkim dzięki gazetom fabrycznym i zakładowym, posiadającym gazety Polskiego Ludu, możliwość wysłuchania i poznania postulatów i potrzeb ludzi pracy, możliwość utrzymywania stałej więzi z masami.

Zagadnieniu gazet fabrycznych poświęcona jest praca tow. Seweryna Marińskiego pt.: „Jak redagować gazetki ścienne”, wydana nakładem Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Książeczka zawiera materiał informacyjny i instrukcyjny dla redaktorów gazetek ściennych, dla których powinna być poważną pomocą w ich nowej, nie mającej jeszcze tradycji, ani dłuższej praktyki, pracy. Tow. Mariński pisze o roli i zadaniach gazetek zakładowych, ich tematyce, stylu i formie, o tym, jak powinien pracować komitet redakcyjny (redagowanie i łamanie gazetki), o roli i zakresie działania korespondentów, oraz wyszczególnia typy i rodzaje gazetek zakładowych, omawiając ich specyfikę. Zaletą pracy tow. Marińskiego jest ilustrowanie też publicystycznych, krytycznych czy instrukcyjnych, licznymi przykładami

Kronika wydawnicza

LENIN — „O PAŃSTWIE”

W Bibliotece Klasycznym Markszu — Leninizmu „Książki i Wiedzy”, ukazał się w nowym wydaniu wykład W. I. Lenina „O państwie”, wygłoszony 11 lipca 1919 r. na uniwersytecie im Swierdłowa (str. 28, 30. —).

„O SYTUACJI W BIOLOGII”

Referat Akademika T. D. Łylenki „O sytuacji w biologii”, wygłoszony przed rokiem na sesji Wszczęziwskiej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina, ukazuje się w ciągu niewielu miesięcy w trzecim naszym wydaniu (Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych, str. 56). Świadczy to o ogromnym zainteresowaniu tym zagadnieniem ze strony naszych przyrodników i szerokiej inteligencji polskiej.

POPREDNICY WSPÓŁCZESNEGO SOCJALIZMU

Biblioteka Socjalizmu Naukowego „Książki i Wiedzy” wzbogaciła się o nową cenną pozycję. Jest nią przekład pracy Karola Kautskiego „Poprednicy współczesnego socjalizmu” (str. 400, zł. 320. —), na

zacierpniętymi z gazetek ściennych, które wychodzą w przodujących fabrykach kraju.

Kiedy mowa o wydawnictwach związanych z ruchem korespondentów terenowych i gazetami fabrycznymi należy też wspomnieć o bardzo wartościowym i pomocnym w pracy redaktorów gazetek ściennych „Biuletynie Korespondentów”, wydanym przez „Trybunę Robotniczą” w Katowicach. Drugi numer „Biuletynu” ukazał się w tym miesiącu. Zawiera on wiele cennego materiału instrukcyjnego dla redakcji gazet fabrycznych i dla korespondentów terenowych, oraz bogaty materiał informacyjny o pracy redakcji gazetek ściennych, korespondentów robotniczych, oraz pomocy, jakiej udziela im redakcja „Trybuny Robotniczej”.

Powstaje nowa gałąź prasy. Formują się kadry nowych dziennikarzy, wyrastających z mas robotniczych, dojrzewających w pracy redakcji gazet fabrycznych, którzy najlepiej znają potrzeby, bóle i zagadnienia klasy robotniczej, rolę krytyki i samokrytyki, nowy styl prasy czasów budowy państwa socjalizmu, w własnej praktyce. Z ich szeregów wyrósł przyszły dziennikarz Polski socjalistycznej, zasiłając najlepszym klasowo i najmocniejszym ideowo przyplwem sił, przereżone kadry dziennikarstwa zawodowego.

Zadaniem dziennikarzy zawodowych i Związku Dziennikarzy jest pomoc redaktorom gazet fabrycznych i korespondentom terenowym w zdobywaniu kwalifikacji fachowych; powinniśmy patrzeć na nich, jako na przyszłych pracowników naszych redakcji i utrzymywać z nimi stały kontakt.

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ

ROSZ